

Stworzenie świata

Osoby:

Narrator – uczeń starszej klasy

Bóg – w tej roli nauczyciel

Adam i **Ewa** – uczniowie starszych klas

Wąż – uczeń starszej klasy

Rekwizyty:

Biblia dla dzieci, czytana przez Narratora

parawan, duże kawałki niebieskiej i brązowej tkaniny, apaszki: błękitne, granatowe, zielone i w kwiaty, krzesła

napisy: NIEBO (na chmurce), ZIEMIA,

wycięte z papieru: aniołki, słońce, księżyc, gwiazdki, ryby, ptaki

papierowe kwiaty,

wycięte z kartonu: drzewa z owocami (pomalowane), kość

uwite z gałązek gniazdko

ptaki (zabawki i maskotki)

maskotki zwierząt, w tym owcy, wilka, węża

sznurek zawieszony wzdłuż klasy (lub sceny)

pojemnik z ziemią

jabłka (zawieszone na gałązce)

garnek z łyżką do mieszania, piła do piłowania drewna, drewno

krzyż

Przed wejściem dzieci biorą na czas przedstawienia maskotki – pluszowe zwierzątka i zajmują swoje miejsca.

Przywitanie dzieci i uprzedzenie, że na chwilę zgasną światła i zostaną opuszczone żaluzje.

Narrator (czyta z Biblii dla dzieci)

Dawno temu nie istniało nic oprócz ciemności. Trudno wyobrazić sobie nicość, ale po prostu nie było niczego... Niczego, z wyjątkiem Boga. Wtedy Bóg uczynił światłość.

Ja, nauczyciel, chodzę po ciemnej klasie, zapalam światło, a dzieci podnoszą żaluzje.

Trzeba przygotować parawan, za który będziemy się chować, nakryty tkaninami np. niebieskimi lub brązowymi.

Narrator

W ten sposób mógł zaistnieć dzień i noc, zamiast wyłącznie ciemności.

Następnie Bóg stworzył ziemię...

Na środku stoją dwa krzesła (wcześniej przygotowane) zwrócone do siebie oparciami. Jedno z nich przykrywa niebieska tkanina, na której jest umieszczony napis NIEBO (na chmurce)

*i aniołki, a drugie przykryte jest brązową tkaniną.
Przyczepiam napis ZIEMIA na brązowej tkaninie.*

Narrator

...i podzielił ją: część stanowiły połacie lądu, zaś pozostałą część oceany i morza.

Układam na podłodze błękitne i granatowe apaszki.

Bóg stworzył też wszystkie rośliny i drzewa oraz sprawił, że rosną na lądzie.

Rozkładam chustki w kwiaty i wcześniej wykonane papierowe kwiaty. Zabieram brązową tkaninę z parawanu i ukazują się dwa drzewa z owocami (wykonane z kartonu, pomalowane i przypięte do parawanu).

Na niebie Bóg stworzył gwiazdy i planety. Stworzył też Słońce i Księżyc. Dlatego po każdej nocy zawsze nastaje dzień.

Wieszam na sznurku biegnącym przez klasę kilka gwiazdek, papierowe słońce i księżyc.

Narrator

Gdy Bóg spojrzał na pokrywające ziemię wody, postanowił stworzyć duże i małe ryby.

Niektóre nawet tak małe, że trudno je było zobaczyć.

Ryby z papieru wkładam do wody, którą imitują niebieskie i granatowe apaszki.

Narrator

Powietrze wypełnił dużymi ptakami i małymi ptaszkami o wielu barwach.

Ptaki – papierowe i maskotki zawieszam na drzewach, wkładam do gniazda.

Narrator

Kiedy Bóg przyglądał się lądom, odczuł radość z traw falujących na wietrze oraz wiszących na drzewach dojrzałych owoców. Wiedział, że są to sprzyjające miejsca dla zwierząt. Stworzył więc...

Pokazuję radość w czasie, gdy są czytane słowa o radości. Następnie wypowiadam nazwy zwierzątek, które „stwarzam”; dziecko mające takie zwierzątko przychodzi i kładzie je na trawę. Gdy już wszystkie zwierzątka zostaną przyniesione, do dzieci zwraca się Bóg:

Bóg

Powiem wam w tajemnicy, że wy wiecie jak one będą się nazywały. Po ich stworzeniu jeszcze nie miały imion i ktoś je nadał. O tym za chwileczkę.

Narrator

Ale nie miały one jeszcze nazw. Były to po prostu zwierzęta żyjące we właściwych sobie miejscach. Wszystkie cieszyły się obfitością pokarmów i wody.

W tym czasie na ziemi nie było jeszcze ludzi. Bóg pragnął stworzyć kogoś, kto byłby do Niego podobny. Nabrał garść prochu ziemi, ulepił człowieka i ożywił go. Tak powstał pierwszy człowiek – Adam.

Biorę ziemię z pojemnika (wcześniej przygotowaną), idę za drzwi i przyprowadzam chłopaka – ucznia starszej klasy.

Bóg

Piękny! Jest podobny do mnie.

Narrator

Bóg przyprowadził do Adama wszystkie zwierzęta.

Bóg

Nazwij je jak chcesz.

Adam

(zwracając się do dzieci pyta)

To może być krowa? A to może być słoń? To będzie żyrafa. Co wy na to?

(mówi do maskotek)

Ty będziesz małpką, a tobie dam imię koń itd.

(Adam nazywa zwierzęta z udziałem dzieci. Nie wszystkie zwierzęta muszą być nazwane.)

Narrator

Wreszcie skończył swoje dzieło. Lecz Bóg wiedział, że żadne ze zwierząt nie było odpowiednią dla Adama pomocą. Gdy więc Adam zasnął, Bóg wziął jego kość i stworzył kogoś, kto byłby jak Adam, a równocześnie inny. Tak powstała pierwsza kobieta.

Adam układa się na podłodze, ja wyjmuję spod niego kość (kartonową) i wychodzę za drzwi.

Wracam, przyprowadzając uczennicę ze starszej klasy.

Narrator

Adam się obudził, był bardzo szczęśliwy. Oto ktoś, kto może być moim przyjacielem – stwierdził.

Adam na widok kobiety cieszy się bardzo. Bierze ją za rękę i idzie na spacer po raju.

Narrator

Kiedy Bóg uczynił Adama i Ewę, był zadowolony. Postanowił, że przez jeden dzień odpocznie. Pobłogosławił wszystko, co stworzył.

Bóg wybrał najpiękniejszą część ziemi i dał ją Adamowi i Ewie.

Prowadzę Adama i Ewę do zakątka klasy z zielenią i kwiatami, gdzie wilk leży obok owieczki.

Na zawieszanej gałązce wiszą piękne prawdziwe jabłka.

Bóg

Adamie, Ewo – to najpiękniejsze miejsce. Daję je wam.

Adam i Ewa cieszą się.

Narrator

Był to ogród o nazwie Eden. W Edenie wszystkie zwierzęta żyły ze sobą w zgodzie. Nikt nie znał lęku.

Spacerujemy po Edenie.

Bóg

Adasiu, potrzebujesz czegoś?

Adam

Nie Tato. Mam naprawdę wszystko.

Bóg

A ty Ewuś – marzysz jeszcze o czymś?

Ewa

Mam wszystko, co potrzebne do szczęśliwego życia. Naprawdę Tatusiu.

Uśmiecha się i ruchem ręki zatacza koło.

Narrator

Bóg powiedział Adamowi i Ewie, że mogą robić to, na co mają ochotę. Powiedział także:

Bóg

Możecie jeść owoce ze wszystkich drzew oprócz jednego.

Pokazuję na gałązkę z prawdziwymi jabłkami.

Narrator

A było to drzewo poznania dobra i zła. Oboje zrozumieli Boże polecenie.

Adam i Ewa kiwają głowami, że rozumieją.

Bóg

Przejdziemy się kawałek?

Adam

Chętnie!

Ewa

Zostanę tu i pomyślę.

Adam i Bóg wychodzą ze sceny głównej, a Ewa siada na trawie (zielonych apaszkach) i myśli.

Narrator

Ze wszystkich zwierząt żyjących w Edenie wąż był najprzebieglejszy. Pewnego dnia odezwał się do Ewy.

Z drzewa odzywa się Wąż – uczeń starszej klasy, który stoi pod drzewem. Na drzewie jest wąż zabawka lub maskotka; ja uplotłam węża z wikliny papierowej.

Wąż

Nie musicie być posssssssssłuszni Bogu! Sssssssssssssspróbujcie owocu z drzewa sssssss. Na pewno nie umrzecie ssssss.

Ewa

Tata nam zabronił.

Wąż

Naprawdę? ssssss. Popatrz ssss jakie piękne ssssss.

Ewa wstaje z trawy i patrzy na gałązkę z zainteresowaniem.

Ewa

Piękne i wydaje mi się, że już nadają się do jedzenia.

Wąż

Spróbuj ssssss.

Ewa

Ale Tata...

Wąż

Co tam Tata... ssssss

Narrator

W końcu zerwała jednak owoc i skosztowała.

Ewa zrywa jabłko i gryzie z jednej strony. Kiwa głową i pokazuje, że owoc jest smaczny.

Wchodzi na scenę Adam.

Adam

Ewa? Co ty robisz?

Ewa

Weź i spróbuj, pyszne.

Adam

Tata powiedział, że...

Ewa

Mówię ci, że pyszne. Jedz.

Adam bierze jabłko i gryzie z drugiej strony. Wtem słychać głośny chichot Węża i głos.

Wąż

Udało się ssssss, udało...

Narrator

Gdy oboje spożyli po kawałku, poczuli się nagle tak, jakby zawisła nad nimi ciemna chmura.

Blask słońca przestał ich cieszyć. Po raz pierwszy zaczęli się lękać. Zrozumieli, że postąpili źle.

Znajdują na scenie ciemna tkaninę i zakrywają się nią. Bóg idzie i rozgląda się wołając.

Bóg

Adamie... Ewunia... Gdzie jesteście? Moi kochani...

Wychylają się spod tkaniny.

Bóg

Chowacie się przede mną? Dzieci?

Patrząc na gałązkę bez jednego jabłka zasmuca się, chwytą za głowę i pokazuje zmartwienie.

Bóg (ze smutkiem)

Moje dzieci, co narobiliście? Teraz musicie stąd odejść.

Pokazują ręką na miejsce, gdzie stoi garnek z łyżką do mieszania, piła do piłowania drewna, drewno. Najpierw patrzą w milczeniu na siebie, a następnie wychodzą ze spuszczonej głowami. Przechodząc obok zestawionych krzesel (NIEBA z ZIEMIĄ) rozsuwają je, pozostawiając lukę na kilka centymetrów, ale widoczną dla dzieci.

Narrator

Adam i Ewa patrzyli nawzajem na siebie. Wprawdzie byli razem, ale lękali się tego, co ich czekało. Po opuszczeniu Edenu musieli ciężko pracować, by zdobywać pożywienie.

Adam pijąc ociera pot z czoła. Ewa miesza w garnku, po chwili bierze szczotkę i zmiata.

Adam i Ewa byli zawstydzeni. Wiedzieli, że Bóg nie przestanie okazywać im swojej miłości. Jednak najgorsze było to, że już nigdy nie będą tak blisko Boga, jak przedtem, zanim wybrali nieposłuszeństwo wobec Niego.

Bóg

I stało się to, że teraz nikt nie może przyjść, by zamieszkać ze mną w NIEBIE. Widzicie tę przepaść? Zaraz... zaraz pomyślę.

Wyjmuję krzyż, który opieram o dwie krawędzie rozsuniętych krzesel (wcześniej trzeba przewidzieć szerokość „przepaści”, w zależności od wielkości posiadanego krzyża).

Bóg

Już teraz mamy most. Pan Jezus i Jego Krzyż są tym mostem. Teraz każdy z nas może przejść tym mostem do NIEBA.

Zapraszam na scenę Adama, Ewę Węża i kłaniamy się.

Można dodać efekty dźwiękowe (jeśli jest ktoś do obsługi sprzętu).